

Bogdan Zakrzewski

Improwizacje grudniowe Juliusza Słowackiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/1, 215-219

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN ZAKRZEWSKI

IMPROWIZACJE GRUDNIOWE JULIUSZA SŁOWACKIEGO

W pomnikowej edycji *Dzieł wszystkich* Słowackiego pod redakcją Juliusza Kleinera i Władysława Floryana, mającej objąć całą spuściznę literacką poety, zabrakło m. in. kilku ułamkowych tekstów, które winny znaleźć się w owym monumentalnym wydawnictwie na prawach tutaj przyjętych i obowiązujących. Myślę o improwizacjach Juliusza Słowackiego utrwalonych fragmentarycznie przez ich słuchaczy lub postronnych przekazicieli. Jeśli bowiem *Dzieła wszystkie* objęły np. w Dodatku III do tomu 15 dwa teksty nieautentyczne Słowackiego, jeden — streszczający i przytaczający fragment „przemowy” poety pt. *O przyszłości prac Towarzystwa a mianowicie historycznych*, a drugi — głos poety w dyskusji po odczycie Karola Hoffmana¹, zamieszczone wbrew pierwotnym założeniom wydawcy, który uwzględniał wyłącznie to, co ma „piętno utworu literackiego”, to tym bardziej upomnieć się trzeba o wprowadzenie do tej edycji tekstów improwizacji Słowackiego wraz z uzupełniającym je owoczesnym komentarzem czy streszczeniem. (*Nota bene*, w Dodatku do części 1 tomu 12 *Dzieł wszystkich* publikuje się *Zapomnienie* — wiersz przypisywany Słowackiemu.)

Warto przypomnieć, iż edytorzy Wydania Narodowego *Dzieł Mickiewicza* zamieścili wiersze i improwizacje przypisywane poecie w Uzupełnieniu. Tam też, jako ostatnia pozycja, znalazł się fragment najslawniej-

¹ Zob. J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*. Pod redakcją J. Kleinera. T. 15. Wrocław 1955, s. 513—514. W tekście pierwszym warto — przy okazji — sprostować dwie zmyłki: artykuł Słowackiego ma tytuł „*O przyszłości prac...*”, a nie „*O przyszłość prac...*”. W wersji 3 po słowie „szuka” opuszczono: „w historii jednego narodu, lecz”. Tekst ten wydrukowano w „*Pielgrzymie Polskim*” anonimowo. W. Hahn mylił się w swej *Bibliografii* dołączonej do *Dzieł wszystkich*, informując w tymże tomie na s. 561, że sprawozdawcą, który przytoczył zdania Słowackiego, był Jan Czyński. Tę zmyłkę Hahna powtarzają — niestety — *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego*. (1826—1862). Zebrali i opracowali B. Zakrzewski, K. Peckold i A. Ciemnoczołowski. Wrocław 1963, s. 28.

szej improwizacji („Ja rymów nie dobieram...”) z uczyty grudniowej (25 XII 1840) u Eustachego Januszkiewicza, wydanej na cześć Mickiewicza przez jego przyjaciół i znajomych. Ten fragment improwizacji Mickiewiczowskiej winien być w przyszłym wydaniu krytyczno-naukowym znacznie rozszerzony w tekście głównym. O improwizacjach grudniowych pisał poeta w liście do Bohdana Zaleskiego (26 XII 1840):

Wczora byliśmy na sutej wieczerzy u Eustachego; wyzwany przez Słowackiego improwizacją, odpowiedziałem z natchnieniem, jakiego od czasu pisania *Dziadów* nigdym nie czułem².

Przytoczony fragment listu Mickiewicza wskazuje właśnie na interesującą nas problem improwizacji Słowackiego. Dochowały się one w dość obfitych i różnorodnych przekazach, bo i relacje o owej uczcie grudniowej są wyjątkowo liczne³. Nie ma potrzeby przypominania znanych powszechnie okoliczności wystąpienia Słowackiego. Ułamki tekstów jego improwizacji, ich streszczenia względnie omówienia, zachowały się — jak wspomniano — w różnych wersjach, zanotowanych przeważnie przez zdecydowanych przeciwników Słowackiego. Nie pozostało to bez wpływu na stopień autentyczności i kompletności przekazów, obiektywizmu towarzyszących im komentarzy względnie wierności streszczeń słów poety. Interesują nas przede wszystkim te przekazy, które zawdzięczamy współbiesiadnikom owej uczyty, zapisane najwcześniej, tzn. jeszcze przed upowszechnieniem się legendy o antagonizmie wieszczów.

W zasadzie chodzi o przekazy trzech osób: Eustachego Januszkiewicza, Jana Koźmiana i Leonarda Niedźwieckiego. Każdy z nich relacjonował te improwizacje kilkakrotnie. Najwcześniej Koźmian, którego przekazy zawierają stosunkowo najwięcej przytoczonych słów poety. Pierwszą informację znajdujemy w liście do Piotra Semenki i Hieronima Kajsiwicza z 26 grudnia. Jest ona lakoniczna i nie przynosi tekstu słów poety:

Improwizował Słowacki, i ślicznie, ale wielka duma w wierszach jego przebijiała. Rzucił się pod stopy Mickiewiczowi, ale nie z czci, tylko zabity. Drugi raz jeszcze mówił, ale już z uczuciem lepszym⁴.

² A. Mickiewicz, *Dziela*. Wydanie Narodowe. T. 15. Warszawa 1954, s. 340.

³ Rejestruje je *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*. Opracował E. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego. Wrocław 1960, s. 365—366 (zob. sprostowania w recenzji M. Bizana w: „Pamiętnik Literacki”, 1961, z. 4, s. 666—667). Przedruki w: J. Starnawski, *Juliusz Słowacki we wspomnieniach współczesnych*. Wrocław 1956. — *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego*.

⁴ P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*. T. 2. Kraków 1893, s. 309—310.

Cena tej informacji polega na jej świeżości, na bezpośredniości owej charakterystyki, nie ukształtowanej jeszcze wpływami zmobilizowanej opinii koterii Mickiewiczowskiej.

W dziesięć dni później (4 I 1841) Koźmian powrócił do tej kwestii w liście do swego brata Stanisława Egberta. I ta jego rozbudowana relacja posiada największą wartość dla edytora tekstów Słowackiego. Sądzę, iż poufny charakter listu braterskiego weryfikuje w pewnym stopniu autentyzm charakterystyki i przekazu ułamków improwizacji Słowackiego:

w końcu biesiady wywołano Słowackiego do improwizacji. Czy był przygotowany, nie wiem. Ale mówił bardzo ładnie. Wzniósł piramidę z urażonej miłości własnej. Ciągłe obracał mowę do Mickiewicza: „zwyciężyłeś mnie, lew konający padam ci do nóg” itd. Zakończył pięknym obrazem: „kiedy w Grecji miał jaki mąż historyczny upaść, bogowie schodzili z Olimpu, obnażali mu bok i pokazywali miejsce, a śmiertelni tam oręż topili, tak i ty — zawołał do Mickiewicza — pokazałeś, gdzie mnie przesyć”. Gdy skończył, dostał oklaski, ale smutne zrobił wrażenie. Uczuł to sam i raz jeszcze głos zabrał: „na łodydze mego życia — rzekł — wyrosło dwa kwiaty, jeden zazdrości i dumy, ten wędnieje, drugi miłości ku tobie, świeżo rozwity. Schyl się i zerwij go”. Powstydział się dobrego uczucia i dodał: „mówiłeś w *Tadeuszu* o Wojskim, co muchomory zbierał, ja jestem muchomorem, ty rób jak Wojski”⁵.

Szczuplejszy wariant tej relacji, posiadającej już charakter oficjalnego przekazu, zamieścił Jan Koźmian w swej obszernej anonimowej recenzji *Beniowskiego*, która na ogół podobała się Słowackiemu.

Przy wieczerzy wywołany został do improwizacji autor *Beniowskiego*, i w wierszu pełnym giętkich zwrotów, śmiałych porównań i życia, zwycięzcą swoim wieszczą *Dziadów* ogłosił; przebijała czasem gorzyc i ironia w jego strofach, ale piękność ich artystyczna uderzyła słuchaczy, i kiedy usiadł, wielkie dały się słyszeć oklaski. Wszakże w zadowoleniu otaczającego koła zrozumiał improwizator więcej admiracji jak współczucia i za szczęśliwym idąc natchnieniem jeszcze raz do stołu wrócił:

„Na łodydze mego życia — mówił do wieszczą *Dziadów* — dwa błyszczą kwiaty: jeden — niechęci ku tobie, ten wędnie i opada, drugi — przyjaźni, ten rozwija się z pączka. Jakkolwiek nisko zakwita, schyl się, aby go zerwać!”⁶

Przekazy Niedźwieckiego, ówczesnego przyjaciela poety, są bardzo lakoniczne i nie zawierają tekstu improwizacji Słowackiego. Dla edytora mogą jedynie stanowić materiał pomocniczy, zawierający opinie

⁵ *Listy o Adamie Mickiewiczu ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Pod redakcją Z. Jabłońskiego. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 1955, s. 71—72.

⁶ *** [J. Koźmian], „*Beniowski*”, poema przez Juliusza Słowackiego [...]. „Dziennik Narodowy”, (Paryż) 1841, nr 15 z 10 VII, s. 59.

spoza kręgu osób nieprzychylnych autorowi *Beniowskiego*. W liście do Ignacego Jackowskiego, z 28 grudnia 1840, czytamy:

Słowacki, który nigdy dotąd wyższości nad sobą Mickiewiczowi przyznać nie chciał, na wieczorze danym przez Januszkiewicza na imieniny Mickiewicza (do czego z różnych powodów dzień Bożego Narodzenia wybrano), miał tęą improwizację do Mickiewicza, w której malował walkę swoją z tym mistrzem niezwalczonym i swoje pokonanie w obrazach wielkich, tak wspaniałych, uroczystych i prawdziwych, że nigdy pochwała piękniejsza i silniejsza nie spotkała Mickiewicza⁷.

W liście do Piotra Falkenhagen-Zaleskiego, z 4 stycznia 1841, odnajdujemy tylko jedno zdanie dotyczące grudniowego wystąpienia poety:

Na imieniny Mickiewicza improwizował Słowacki, a sypnął mu pochwałę najrzęczniejszą, najgodniejszą z pochwał⁸.

Natomiast relacje Januszkiewicza, który o uczcie grudniowej wspominał kilkakrotnie, poza obszerniejszym acz stronnicy komentarzem, zachowują nieco tekstu improwizacji Słowackiego, i to we fragmencie zapisanym również przez Koźmiana. Snadź była to silna artystycznie pointa kończąca improwizację, choć utrwalono ją w różnym znaczeniu.

W liście Januszkiewicza z 28 grudnia pisany do narzeczonej, Eugonii Larissówny, czytamy:

Potem wezwany Słowacki improwizować zaczął, a w swej improwizacji wystąpił z całą swoją dumą szatańską, którą jednak na ofiarę potęgi geniuszu Adama składał; mówił długo o sobie, o swym wejściu w świat poezji, o przyjęciu, jakiego doznał — i było wiele pięknych rzeczy, ale to wszystko nacechowane zarozumiałością i dumą. Zmęczony umilkł, a kiedy wszyscy śród oklasków szermarli na niego po kryjomu, znowu wstał i tłumacząc się z tego, co powiedział, trzema czy czterema strofami oddał hołd zupełny Mickiewiczowi i uznał słabość swoją. Kończył prawie tak: „O ty, coś w *Tadeuszu* tak pięknie opisał grzybobranie, naśladowaj ze mną twego Wojskiego, który przez fantazję, kaprys, kładł do wora różne grzyby i nieraz mijał rydze, a brał muchomora”⁹.

⁷ Cyt. za: L. Płoszewski, *Słowacki w listach i zapiskach Niedźwieckiego*. „Pamiętnik Literacki”, 1929, z. 4, s. 612—613.

⁸ *Ibidem*, s. 613.

⁹ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Warszawa 1933. T. 16: *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem*. Zebrał i opracował S. Pigoń, s. 494. List ten cytuje również Starnawski (*op. cit.*, s. 92) z rękopiśmiennej kopii *Pamiętnika Januszkiewicza* przechowanego jako depozyt w Bibl. Jagiellońskiej, zaznaczając różnice tekstu w wersji listu podanego przez W. Mickiewicza (*Zywoł Adama Mickiewicza*. T. 3. Poznań 1894, s. 30 n.). *Nota bene*, tekst ogłoszony przez Starnawskiego różni się znacznie od Pigińskiego. Tenże list do Larissówny, z drobnymi zmianami, opublikował po raz pierwszy Br. Zaleski, *Zmarli na wychodźstwie. Eustachy Januszkiewicz*. „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, t. 2 (1873—1878), s. 320—321. Przedruk w: *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego*, s. 122.

Również spod pióra Januszkiewicza wyszedł pamfletowy felieton pt. *Improwizatorowie*, opublikowany w poczytnym poznańskim „Tygodniku Literackim”¹⁰. Interesujący nas fragment niewiele różni się od podanego wyżej i nie zawiera ułamka tekstu improwizacji Słowackiego.

Dla edytora *Dzieł wszystkich Słowackiego* nieobojętny jest fakt, iż jeden z Koźmianowskich przekazów improwizacji Słowackiego opublikowany w paryskim „Dzienniku Narodowym” był znany poecie, podobnie jak i ów pamflet z „Tygodnika Literackiego”.

¹⁰ N. O., *Improwizatorowie*. „Tygodnik Literacki”, 1841, nr 8 z 22 II, s. 60—61. Zob. przedruk w: *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego*, s. 129. Ostatnio niektórzy badacze zaczynają wątpić, iż sprawcą opublikowania owego felietonu, ukrywającym się pod kryptonimem N. O., jest Januszkiewicz. Zapominają jednak i o tym, że Januszkiewicz pisywał do „Tygodnika Literackiego” w tym czasie (zob. *Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego z lat 1838—1847*. Wydał D. Zaleski. Lwów 1901, s. 34).

Niech mi wolno będzie, przy okazji, wyrazić gorące życzenie nie tylko czytelników, ale i badaczy spuścizny Słowackiego, skierowane do Wydawnictwa *Dzieł wszystkich*. Prosimy o dołączenie do tej edycji nowoczesnie pomyślanych indeksów utworów Słowackiego i przynależnych im opracowań. Układ bowiem dzieł poety zastosowany w tym pomnikowym wydaniu nie pozwala bez trudu i zachodu odnaleźć sprawnie utworów Słowackiego.

Druga prośba dotyczy uaktualnienia *Bibliografii W. Hahna* towarzyszącej poszczególnym tomom. Niechby aneks bibliograficzny uzupełnił zaległości powstałe już w okresie realizacji całości edycji *Dzieł wszystkich*, których tom ostatni ma się ukazać w roku 1966. A będą to zaległości ogromne, bo omal 19-letnie. O ich rozmiarach świadczy choćby praca M. T a t a r y *Stan badań nad twórczością Juliusza Słowackiego w latach 1945—1960* („Pamiętnik Literacki”, 1964, z. 1—2).